



Drzewa zamiast betonu

2025-04-16

Kraków stawia na zielen - i to dosłownie. Katarzyna Opałka, która w tym roku została powołana na nowo utworzone stanowisko miejskiego ogrodnika, zamierza „odbetonować” ulice, tworząc przyjazne mieszkańcom przestrzenie pełne drzew i zieleni. Czy Kraków stanie się miastem, w którym każda ulica zyska nowe oblicze? O to pytał Tadeusz Mordarski.

Czym zajmuje się ogrodnik, choć w Pani przypadku może trafniejsze będzie określenie ogrodniczka miejska?

Katarzyna Opałka: W największym skrócie: drzewami. W Krakowie mamy problem z niewystarczającą ilością zieleni wzdłuż ulic. Latem poruszanie się pieszo staje się trudne, ponieważ brakuje cienia oraz miejsc, w których można chwilę odpocząć. Dodatkowo coraz bardziej odczuwamy skutki zmieniającego się klimatu – z jednej strony borykamy się z długimi okresami suszy, z drugiej – z nawalnymi deszczami. Krakowa nie stać na marnowanie przestrzeni publicznej. Każdy metr kwadratowy miasta jest cenny. Razem z zespołem planuję dokładnie przeanalizować cały obszar Krakowa i przedstawić propozycje zamiany utwardzonej nawierzchni na przestrzeń zieloną, wskazując jednocześnie nowe miejsca na drzewa. W najbliższym czasie naszym priorytetowym działaniem będzie realizacja projektu „Zielone ulice”, obejmującego szybkie działania interwencyjne, tzw. zieloną akupunkturę, a także długofalowe projekty rozwijające błękitno-zieloną infrastrukturę. Jestem pewna, że takie inicjatywy mogą znacząco poprawić jakość życia mieszkańców Krakowa.

Czy to oznacza, że np. tu, gdzie teraz jest miejsce postojowe dla samochodu, będzie rośło drzewo?

Nie do końca. W Krakowie jest wiele tzw. nieużytków miejskich, czyli przestrzeni, które nie pełnią żadnej funkcji istotnej dla mieszkańców. Naszym celem jest przede wszystkim „odbetonowanie” tych terenów, aby mogły zostać przeznaczone na zielen. Już teraz wskazaliśmy pierwsze ulice, takie jak Garcarska, Zamoyskiego, Asnyka, Kalwaryjska, Friedleina czy Wrocławska, gdzie możemy wprowadzić zielen, nie rezygnując z miejsc postojowych. Natomiast w przypadku większych inwestycji związanych z przebudową lub budową nowych dróg będziemy dążyć do tego, by drzewa stały się integralną częścią projektu, traktowaną na równi z infrastrukturą pieszą, rowerową i drogową – a nie tylko dodatkiem, jak miało to miejsce dotychczas.

Jakie jeszcze ma Pani plany poza „zieloną akupunkturą”?

Tak jak już wspominałam, drzewa są dla mnie priorytetem. Chciałabym, aby w Krakowie powstały zielone korytarze, które połączą istniejącą w mieście zielen. Moim celem jest, by za kilkanaście lat mieszkańcy Krakowa mogli poruszać się w cieniu drzew, a ulice stały się przestrzenią pełną życia. „Żywa ulica” to taka przestrzeń, która nie jest tylko ciągiem komunikacyjnym, ale także miejscem spotkań, odpoczynku i aktywności, w którym mieszkańcy korzystają z usług i spędzają czas. Takie ulice tworzą atmosferę przyjaznego miasta, w którym chcemy żyć. Aby umożliwić rozwój takich przestrzeni, wprowadzamy w Krakowie zielony audyt dla inwestycji miejskich, wzorowany na audycie



**Magiczny
Kraków**

rowerowym. Podczas tych audytów będziemy wdrażać rozwiązania projektowe, które pozwolą na zachowanie istniejących drzew, uwzględniając jednocześnie zieleń, retencję wody opadowej i inne elementy poprawiające jakość przestrzeni miejskiej. Mam przekonanie, że w przeszłości wiele drzew mogło zostać ocalonych, gdyby inwestycje drogowe były lepiej zaprojektowane. Chciałabym, aby decyzje o wycince były podejmowane tylko w ostateczności, po potwierdzeniu odpowiednimi ekspertyzami. W planach mamy także stworzenie katalogu mebli miejskich, który pozwoli Miastu nadać przestrzeni publicznej spójny charakter, jak również usunięcie białoczerwonych słupków z naszych ulic.

Powołanie miejskiego ogrodnika to jedna z obietnic wyborczych Aleksandra Miszałskiego. Tymczasem w Krakowie od lat funkcjonuje Zarząd Zieleni Miejskiej. Czy kompetencje tych organów się nie pokrywają?

Zarząd Zieleni Miejskiej koncentruje się głównie na utrzymaniu terenów zielonych i realizacji projektów wskazanych przez prezydenta, radę miasta lub w ramach budżetu obywatelskiego. Nasz zespół, z ogrodnikiem miejskim na czele, odpowiada natomiast za wyznaczanie polityki miasta w zakresie błękitno-zielonej infrastruktury obejmującej nie tylko parki, ale całą przestrzeń Krakowa. Do tej pory brakowało kompleksowego podejścia do kwestii zieleni. Ogródnik miejski ma to zmienić. Naszym celem jest opracowanie strategii i programów długoterminowych, które będą realizowane przez inne instytucje, np. przez Zarząd Dróg Miasta Krakowa podczas inwestycji drogowych. Po tym, jak ZZM znacząco zmienił oblicze krakowskich parków, teraz czas na resztę miasta.

Katarzyna Opałka – architektka krajobrazu i ogrodniczka specjalizująca się w tworzeniu przestrzeni publicznych, inicjatorka tworzenia krakowskich parków kieszonkowych; w poprzednich latach związana z Zarządem Zieleni Miejskiej